

# Czarne listy pracodawców są niezgodne z prawem

Podmiot upubliczniający spis firm, które mają zaległości z wypłatą pensji, **musi się liczyć z nałożeniem kary przez GIODO**

Tomasz Zalewski  
tomasz.zalewski@infor.pl

Jak informuje NSZZ „Solidarność” chorwacki urząd skarbowy opublikował w internecie listę firm, które nie płacą na czas pensji pracownikom. Znalazło się na niej 5,4 tys. firm i 1,6 tys. przedsiębiorców. Polskie służby zajmujące się przestrzeganiem prawa pracy, choć mają dane, by stworzyć podobne listy, nie robią tego, bo prawo tego zabrania.

– Uprawnienie do prowadzenia listy niesolidnych pracodawców powinno wynikać z konkretnego przepisu ustawy. Powinna być wyraźna podstawa prawna zezwalająca na prowadzenie rejestru tego rodzaju danych. Ustawa z 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 404 ze zm.) nie zawiera takiego przepisu – wyjaśnia Danuta Rutkowska, rzecznik głównego inspektora pracy. – Oznacza to, że w świetle obowiązujących przepisów PIP nie jest uprawniona do prowadzenia, a tym

samym udostępniania rejestru naruszających przepisy prawa pracodawców – dodaje.

Osoba poszukująca pracy może jednak sprawdzić, czy na potencjalnego pracodawcę były skargi dotyczące niewypłacania wynagrodzeń. Zdaniem Danuty Rutkowskiej nie ma przeszkód prawnych, aby PIP udostępniła tego typu informację na wniosek indywidualnej osoby z uwzględnieniem zasad określających dostęp do informacji publicznej.

190 mln zł

**zaległości płacowe**  
ujawnione przez PIP w 2013 r.

Od 1 stycznia 2012 r. niesolidni przedsiębiorcy korzystają z ochrony danych osobowych. Nie jest ona bezwzględna – działa kilka systemów zawierających dane o dłużnikach. M.in. Biuro Informacji Kredytowej, którego istnienie jest oparte na zasadach wynikających z prawa

bankowego. Informacje pozwalające ocenić wiarygodność firmy można też uzyskać w biurach informacji gospodarczej, których istnienie reguluje ustawa o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych ustawa z 9 kwietnia 2010 r. (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1015). Istnieje też Krajowy Rejestr Dłużników. Wszystkie te listy zostały stworzone z myślą o przedsiębiorcach, którzy mogą w ten sposób sprawdzić kontrahentów, ewentualnie wpisać dłużników na podstawie umowy lub tytułu wykonawczego.

– Spisy dłużników, czarne listy, które działają na innych podstawach niż przepisy prawa (bankowego czy ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych), są nielegalne, a ich autorzy muszą liczyć się z odpowiedzialnością, w tym karną – informuje Małgorzata Kałużyńska-Jasak, rzecznik prasowy generalnego inspektora ochrony danych osobowych.